

To opowiadanie zostało opublikowane przez Ririro.com/pl za darmo. Naszą misją jest zapewnienie wszystkim dzieciom na świecie bezpłatnego dostępu do różnorodnych opowieści. Historie te można czytać, pobierać i drukować online. Obejmują one szeroki zakres tematów, w tym zwierzęta, fantastykę, naukę, historię, różnorodne kultury i wiele innych.

Wspieraj naszą misję, udostępniając naszą stronę. Życzymy Ci wiele radości z czytania!



Ririro

WYOBRAŹNIA JEST WAŻNIEJSZA OD WIEDZY

Hanna Diyab

Brzydkie kaczątko

Na brzegu stawu, kaczka wysiadywała swoje gniazdo od jakiegoś czasu. Jeden po drugim, kaczątko wyłoniły się ze swoich jaj. Ostatnie pękło największe jajo.

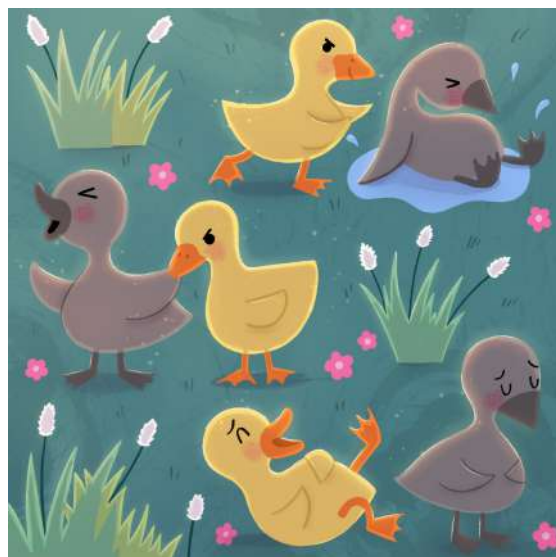
Zszokowana matka przyjrzała się kaczątku, które z niego wyszło.



Było to wielkie i szare kaczątko!

- Chodź do mnie, dziecko - powiedziała kaczka matka.
- Przedstawię cię zwierzętom na farmie.
- To kaczątko jest brzydkie - orzekły wszystkie zwierzęta jednomyślnie. I zaczęły mu dokuczać. Na szczęście, kaczka matka go broniła.

Jednak od tego dnia, biedne kaczątko, które wykluło się jako ostatnie i było uznawane za brzydkie, było ofiarą żartów, popychania i kąsania przez inne kaczki – nawet swoje rodzeństwo! Po czasie nawet matka go nie chciała. Kaczątko postanowiło odejść.



Osiadł na dużym bagnie, gdzie żyły dzikie kaczki. Został tam całą noc – był zmęczony i smutny. Jednak następnego dnia, inne kaczki go ujrzały i także zaczęły mu dokuczać. Kaczątko postanowiło zostać na bagnie, ale żyć z dala od innych zwierząt.



Pewnego jesiennej wieczora, nadleciało stado przepięknych ptaków. Kaczątko jeszcze nigdy nie

widziało tak pięknych zwierząt! Były to łabędzie. Nastęła zima i zrobiło się strasznie zimno. Kaczętko próbowało pływać tak długo jak mogło, ale w końcu z wyczerpania przestał i zaczął zamarzać.



Następnego ranka, znalazł go farmer i wziął do domu. Będąc w ciepłej kuchni, kaczętko odzyskało przytomność. Dzieci chciały się z nim pobawić, ale kaczętko myślało, że mogą chcieć go skrzywdzić. Odleciał i wrócił na bagna. Całą zimę wędrował sam.

Kiedy nadeszła wiosna, kaczętko rozprostowało swe skrzydła. Zaszleściły głośniejsze niż zazwyczaj. Poruszał się także szybciej niż wcześniej. I zanim się zorientował, wylądował na stawie w dużym zielonym ogrodzie. Zza krzaków ujrzał trzy piękne łabędzie. Rozpoznał, że było to te same, które ujrzał przed zimą. Podpłynął do nich i pochylił głowę, ale wtedy

ujrzał swoje odbicie w wodzie. Bardzo się zdziwił, kiedy zobaczył, że z brzydkiego kaczątka sam stał się pięknym łabędziem! Ależ był szczęśliwy!



Dzieci podeszły do brzegu stawu i wrzucały do niego okruszki chleba.

- Jest nowy łabędź! - zakrzyknęło najmłodsze z dzieci, a inne mu zawtórowały. - I jest najpiękniejszy z nich wszystkich!

Zawstydziło go to, ale przypomniał sobie, jak kiedyś go obrażano, a teraz uznawana za najpiękniejszego.



Nastroszył pióra, wyciągnął wysoko wąską szyję i uradowany pomyślał: Nigdy nawet nie śniło mi się bycie tak szczęśliwy, kiedy byłem brzydkim kaczątkiem.